

25 czerwca - 1 lipca 2010

»» KONIEC SEZONU

Teatr przed wakacjami



Babel

Teatry w wakacje są zamknięte. Koniec czerwca w repertuarach bydgoskich i toruńskich scen zapowiada się jednak dość interesująco.

Ostatnia szansa, by przed wakacjami obejrzeć w Bydgoszczy „Babel”. Sztukę na podstawie tekstu Elfriede Jelinek wyreżyserowała w Teatrze Polskim Maja Kleczewska. - Produkcja dotyczy fundamentalnych pytań dotyczących umierania, religii, wojny. Jest obrazem tych, którzy ocalili, tych, którzy muszą każdego dnia od nowa zmagać się z piętnem śmierci, żaloby - zaznaczają twórcy.

Na scenie zobaczymy Karolinę Adamczyk, Dominikę Biernat, Martę Nieradkiewicz, Małgorzatę Witkowską, Michała Czachora, Artura Krajewskiego. Bydgoskiej publiczności po raz kolejny zaprezentuje się nowy bydgoski aktor Piotr Żurawski, który zadebiutował w „Sło-

wackim. 5 dramatach. Rekonstrukcji historycznej”. Do współpracy zaproszono także znanego widzom choćby z ostatnich „V (F) ICD-10. Transformacji” Michała Jarmickiego. Gościnnie występuje również Sebastian Pawlak, aktor TR Warszawa, który współpracował m.in. z Krystianem Lupą, Janem Klatą, Grzegorzem Jarzyną. Na swoim koncie ma także epizodyczną rolę w nagrodzonej w Cannes „Białej wstążce”, wyreżyserowanej przez Michaela Hanekego.

Nad adaptacją tekstu razem z Kleczewską pracował dramaturg Teatru Polskiego Łukasz Chotkowski. Muzykę przygotowała Agata Zubel - utalentowana młoda kompozytorka, śpiewaczka, laureatka Paszportu „Polityki”. - To nazwisko, które w świecie muzyki jest tak rozpoznawalne, jak w świecie teatru Maja Kleczewska - dodaje Paweł Łysak, dyrektor Teatru Polskie-

go. - Spektakl, który można oglądać na naszej scenie, wraca do ważnego w naszym programie punktu poświęconego Jelinek. Podejmujemy pracę na rzecz tej autorki. Ciągłe jej mało w polskich teatrach.

Sezon kończy też Teatr Horzycy w Toruniu. W sobotę i niedzielę na scenie zobaczymy pierwsze pokazy „Zimowych ceremonii” Hanocha Levina w inscenizacji Iwony Kempy. Toruńska reżyserka po raz drugi wystawia tekst izraelskiego dramatopisarza. I tak jak w „Pakujemy manatki”, który zdobył szereg nagród na festiwalach w całej Polsce, tutaj również tragizm przeplata się z komizmem. Po śmierci matki główny bohater (Laczek Babiczek) chce wypełnić jej wolę - sprawić, aby na jej pogrzeb przyszła cała rodzina. Problem w tym, że w tym samym dniu ma odbyć się ślub jego kuzynki.

MŁ, GG